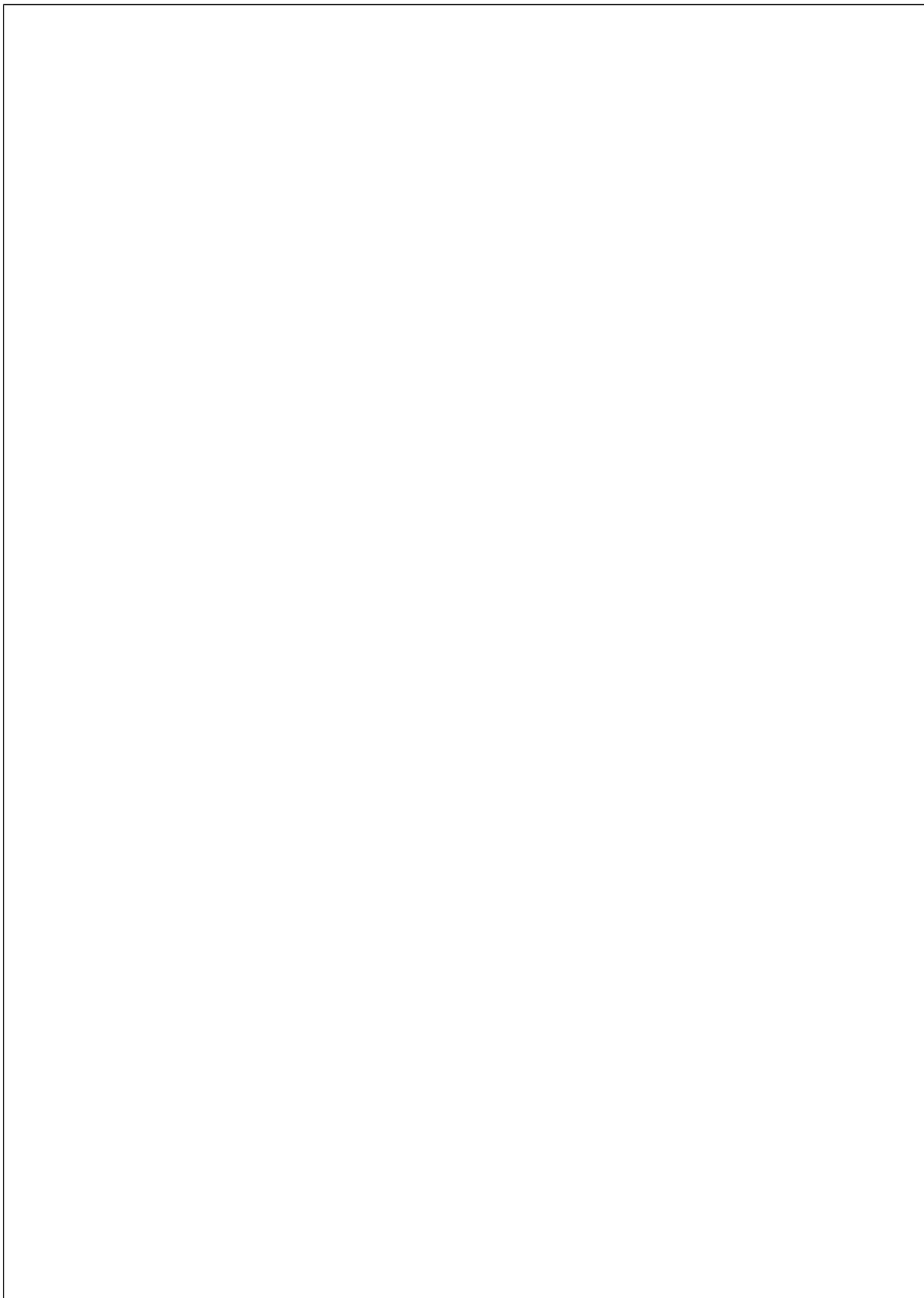


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/185866,Magdalena-Molczanowska-Zyciorys-ulozony-z-dokumentow.htm>

1

26.02.2026, 15:54



Magdalena Mołczanowska: Życiorys ułożony z dokumentów

Plik listów, fotografii i dokumentów, który stanowi nasze główne źródło wiedzy o Józefie Diakow, pozwala nam odtworzyć nie tylko życie zawodowe, ale i osobiste perypetie naszej bohaterki. Niestety, finał historii ułożonej ze świadectw pracy, wakacyjnych fotografii i miłosnych listów odnajdziemy w dokumencie zupełnie innego charakteru – na liście nauczycieli zgładzonych przez Sowietów.

25.02.2026

[Zbrodnie sowieckie](#)

Z fotografii wykonanej w zakładzie fotograficznym Atelier Reiss w Brodach spogląda na nas młoda, modnie ubrana, kobieta o wyrazistych oczach. Wizerunek ten przedstawia Józefę Diakow (Djaków) i jest częścią bogatej kolekcji dokumentów z nią związanych, przechowywanej w Archiwum IPN. W skład tej cennej spuścizny wchodzi: fotografie portretowe i sytuacyjne z okresu dwudziestolecia międzywojennego, zbiór okazjonalnych kart pocztowych, świadectwa szkolne, dokumenty urzędowe i prywatna korespondencja. Stan zachowania dokumentów wskazuje, że przechowywane były z wielką pieczołowitością.

O właścicielce i bohaterce tych dokumentów wiemy bardzo niewiele, właściwie tylko to, co wynika z przekazanych archiwaliów.

Perypetie nauczycielki

Józefa Diakow z domu Kowaliszyn urodziła się 25 lutego 1892 r. w Smarzowie (dziś obwód lwowski). Z dokumentów wynika, że miała trzech młodszych braci. Kształciła się w prywatnym seminarium nauczycielskim w Brodach, a w 1912 r. zdała maturę w męskim seminarium nauczycielskim w Sokalu. Zdany egzamin dojrzałości uprawniał ją do pełnienia obowiązków

„tymczasowej nauczycielki w szkołach powszechnych z językiem wykładowym polskim”.

W latach 1919-1923 pracowała jako nauczycielka w szkołach w Hucie Nowej i Korolówce w powiecie Brody. Po tej kilkuletniej praktyce, w 1923 r., przystąpiła do egzaminu przed Państwową Komisją Egzaminacyjną dla Nauczycieli Szkół Powszechnych we Lwowie i otrzymała patent na nauczycielkę szkół powszechnych. Nadal uczyła w szkole w Korolówce.

W 1924 r. wyszła za mąż za Dymitra Diakowa, urzędnika Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Poznaniu, i porzuciła pracę. Niestety los nie był łaskawy dla młodych małżonków. Dymitr zachorował i rodzina pozostała bez środków do życia. W materiałach przekazanych do Instytutu znajdują się dwa brudnopisy podania o przywrócenie do pracy w szkole podstawowej w Korolówce, skierowanego przez Józefę w 1926 r. do lwowskiego kuratorium. 1 grudnia 1927 r. Józefa Diakow mianowana została nauczycielką publicznej szkoły powszechnej w Żwirkielach pow. Sejny na Suwalszczyźnie. Uczyła tam do wakacji 1934 r., a następnie, na własną prośbę, przeniosła się do Krasnoborków w gminie Sztabin, gdzie objęła posadę nauczycielki. Na Suwalszczyźnie pozostała do końca życia.

W zbiorach naszego Archiwum znajdują się zdjęcia Józefy Diakow wraz z uczniami wykonane w klasach i przed budynkami szkół. Klimat dwudziestolecia międzywojennego przywołują fotografie z wakacji nad morzem i wycieczki do Wilna. W zbiorze znajdujemy również, nieopisane niestety, zdjęcia żołnierzy z okresu I wojny światowej.

Historia miłosna z tragicznym zakończeniem

Dokumenty urzędowe – świadectwa, podania, dyplomy pozwalają na odtworzenie losów Józefy Diakow. Więcej o tym, jaką była osobą, wydaje się mówić prywatna korespondencja, w skład której wchodzi pięknie ilustrowane, okazjonalne karty pocztowe oraz listy, w tym pełne uczucia pisma od przyjaciela z okresu pracy w Hucie Nowej i Korolówce podpisane „M”.

Pod tym inicjałem kryje się ppłk Maksymilian Landau, urodzony 8 marca 1882 w Kamionce Strumiłowej, żołnierz 1. Pułku Artylerii Legionów Polskich, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, podczas kampanii wrześniowej 1939 r. zastępca dowódcy artylerii Obrony Lwowa, więzień obozu w Starobielsku, zamordowany przez NKWD w 1940 r. w Charkowie.

Maksymilian poznał Józefę w gimnazjum w Brodach, którego był absolwentem, a później wykładowcą. Z korespondencji wynika, że na długie lata stracili kontakt. Józefa odnalazła go i prosiła o poświadczenie odprowadzania składek emerytalnych w trakcie pracy nauczycielskiej przed 1918 r. Poza owym urzędowym poświadczeniem w przekazanej do naszego Archiwum spuściźnie znajdują się cztery listy Maksymiliana do Józefy z lat 1933-1934.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Zbrodnie sowieckie

Artykuł